WYDANIE AB

DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

Numer pojedynczy 20 gr.

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
i prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

GRUDZIEŃ
22
PONIEDZIAŁEK
Honorata
Wschód słońca 7 m. 42
Zachód „ 15 m. 27
Rok II. Nr. 350

STAN ROLNICTWA
W PRUSACH WSCHODNICH

Królewiec, dn. 21 grudnia. — Dyrektor generalny Związku rolników wschodnich Niemiec, Hippel zamieszcza sprawozdanie, w którem stwierdza katastrofalny stan rolnictwa w Prusach Wschodnich. Rolnictwo tutejsze straciło od r. 1924 do roku bież. miljard marek. 1.600 majątków poszło na licytację sądową. W ostatnich dwuch latach odbyło się 8.300 licytacyj sądowych inwentarza rolniczego. Obecnie uprawia się o 100.000 ha ziemi mniej, aniżeli przed wojną. W ostatnich latach wyemigrowało 34 600 ludzi z Prus Wschodnich. Wskutek spadku sen na płody rolnicze Prusy Wschodnie straciły w ostatnich dwuch latach 210 miljonów marek. Hippel oświadcza, iż rząd zgodził się na zwrot tej straty wszystkim rolnikom, mieszkającym nad granicą polsko - niemiecką poza sumami, płynącemi z „Ostpreussen Hilfe".

LUDNOŚĆ ANGLJI
Przewaga kobiet o 1.500 tys.

Londyn, 21 grudnia. Według statystyk urzędowych ludność Wielkiej Brytanji bez wolnego państwa Irlandzkiego wynosiła w połowie b. r. 45.900.000 osób, co stanowi wzrost w porównaniu z ub. r. o 200.000 osób.

Przewaga ludności kobiecej nad ludnością męską 1.500 000. Wolne państwo Irlandzkie liczy 2.945.000 mieszkańców, czyli o 60.000 mniej, niż w 1924 roku ale o 2 000 więcej niż w ubiegłym roku. — (ATE).

Chmurny grudzień

REWOLUCJA HISZPAŃSKA. — NIEPOKOJE RUMUŃSKIE I TURECKIE. — KARTEL LEWICOWY WE FRANCJI. — NIEMCY I POLSKIE FERMENTY

Fala niepokoju, która wstrząsa zarówno podstawami ustroju państw, jak życiem międzynarodowem nie obniżyła się w okresie przedświątecznym. Stosunkowo najbardziej uspokajające wieści nadeszły z Hiszpanji, ale efekt ten należy zawdzięczać wyłącznie temu, że poprzednie wieści brzmiały szczególnie groźnie.

Motywy doraźnie pokonanej rewolucji w Hiszpanji są dość nieracjonalne. Monarchja ponosi wprawdzie moralną odpowiedzialność za niefortunną gospodarkę dyktatury ś. p. jenerała Primo. Ale nie należy zapominać, że położenie przed dyktaturą było bliskie politycznego chaosu i nie ubłaganie domagało się jakiegoś stanowczego przeciwdziałania. Ponadto wiele za tem przemawia, że sanacja finansowo-gospodarcza Hiszpanji bynajmniej nie zależy od monarchicznej czy republikańskiej formy rządów, lecz od konkretnego planu działań, jakoteż spokoju w kraju, któryby ów plan zrealizować pozwolił.

Dobrze się tedy stało, że monarchja hiszpańska wytrzymała szczęśliwie ciężki atak, republika bowiem mogłaby się okazać blisko pokrewną południowo - amerykańskim i stworzyć w Europie nowe, trwałe ognisko niepokoju. Tem samem tu zawiedzione zostały nadzieje komunistycznej międzynarodówki, która usilnie w rozruchach hiszpańskich współdziałała.

Na niepokoju zaś w świecie nie zbywa Z odwrotnego krańca południowej Europy z Rumunji i Turcji nadchodzą wieści, wprawdzie o wiele mniej groźne niżli do niedawna z Hiszpanji, niemniej jednak nie samowicie znamienne. W środowisku dworskiem naszej południowej sąsiadki i sojuszniczki powstał jak słychać dość poważny ferment przewrotowo - faszystowski, napawający obawą stronnictwa parlamentarne rumuńskie. I o tym również fermencie trudno powiedzieć by mógł on być celowym o ile chodzi o wyprowadzenie kraju z ciężkiego położenia gospodarczego. Żadne recepty ustrojowe dolegliwości tego typu uśmierzyć nie mogą, jedynie racjonalna polityka ekonomiczna; prawda, że zależna bodaj jeszcze bardziej od stanowiska wielkich mocarstw, niźli wewnętrznych zarządzeń rumuńskich. Tylko jako środek utrzymania w karbach porządku chłopskich rzesz Rumunji, uciśnionych brakiem kredytu, względnie lichwą, reakcja przeciwkonstytucyjna mogłaby nie być pozbawioną doraźnego sensu.

W Turcji, w ostatnich miesiącach próbowano nieco rozluźnić więzy dyktatury ażeby zbliżyć kraj ustrojowo do mocarstw kapitalistycznych, i łatwiej przez to pozyskać ich zaufanie oraz kredyty. Eksperyment ustrojowy okazał się wszak że i tam niebezpiecznym. Nowe stronnictwo, które miało stanowić opozycję lojalną, poczęło okazywać nadmiar temperamentu. Wypadło je rozwiązać i powrócić do status quo.

Na północy tymczasem doszedł w Anglji do skutku pakt liberałów z socjalistami rządowymi co do reformy prawa wyborczego. Ma ona to do siebie, że nie wejdzie w życie przed upływem 2 lat, na skutek zapewnień opozycji izby lordów. Okaże się zapewne platoniczną manifestacją, niemniej jednak stawią pod znakiem zapytania najlepsze tradycje umiarkowanego parlamentaryzmu angielskiego.

We Francji nowy gabinet p. Steega otrzymał aż... siedem głosów większości przy całkowitem poparciu socjalistów. Ustala to lewicowo - kartelowy charakter nowego rządu, mimo iż starał się on pod tym względem zachować pewne incognito. Nawiasem mówiąc, we Francji, parlamentarnie bardzo wyrafinowanej, nieraz już rządy podawały się do dymisji nietylko wtedy gdy się znalazły w mniejszości, lecz także, gdy większość, która się za nimi opowiadała była niedość poważna. P. Steeg, aczkolwiek radykał, nie okazał się tak drażliwie ambitnym. Wręcz przeciwnie, prawie nazajutrz po swym tak problematycznym sukcesie parlamentarnym, przyśpieszył zamknięcie sesji. To mu zapewnia władzę przynajmniej na okres świąteczny. Krokiem powyższym nowy rząd francuski jakby zmierzał na tor wytknięty już od pół roku przez gabinet Brueninga w Niemczech, który utrzymuje się u steru głównie dzięki bezwładowi parlamentu, oraz redukcji obrad do minimum za pomocą odraczań. Gdyby się ta metoda miała przyjąć i we Francji, to zwyrodnienie ustroju byłoby oczywiste, — na korzyść zamaskowanej pół-dyktatury radykałów. Nastąpiłaby skutkiem tego i zmiana w konjunkturze europejskiej, nie dająca się lekceważyć, zwłaszcza gdyby miało zabraknąć Francji, chorego ciałko, Rajmunda Poincare.

Nasi zaś najbliżsi i najserdeczniejsi sąsiedzi stracili wprawdzie wybitnego (choć nie czołowego) dyplomatę, posła w Warszawie, Ulrycha von Rauschera, jestto im jednak raczej na rękę. Jego odwołanie było już w zasadzie postanowione, gdyż nie nadawał się do obecnego bojowego kursu Niemiec wobec Polski. Wprawdzie ze strony rządowej niemieckiej, ostatnimi czasy zrozumiano grozę położenia gospodarczego na tyle, by domagać się i próbować wymusić nowy dopływ kredytu międzynarodowego, mimo to wszakże namiętność odwetowa wciąż jeszcze u niemców przeważa. Ciężki ferment wewnętrzno - polityczny w naszym kraju (poczęści również „gabinet lokarneński” w Paryżu) zachęca ministrów niemieckich do rozjazdów agitacyjnych wzdłuż naszych granic i zasypywania Genewy notami o nadużyciach wyborczych wobec polskich obywateli niemieckiej narodowości. Brzeski stan podgorączkowy pragnęliby niemcy przeszczepić z Polski do Genewy i tam przeciwko nam wyzyskać w styczniu, na radzie Ligi Narodów i gdzieindziej. Wszakże Europa ich przeciwpolskie metody już dostatecznie przejrzała. Nastrój nie zdaje się być dla niemieckich zamysłów pomyślny.

St. Szczutowski

JANINA MARJA CHOJECKA

OPĘTAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

15)

Dodałam nieco mięsa, korzeni, różnych przypraw i wyszła rzecz zupełnie jak na owe głodowe czasy smaczna. Służąca wypuszczona z tym produktem na Bessarabkę w niespełna godzinę wróciła z pustym koszem i woreczkiem pieniędzy, lecz co więcej przyprowadziła z sobą przekupkę, Polkę, która zainteresowała się tym wyrobem i przychodziła zaproponować swoje usługi przy rozsprzedaży. Tego mi było trzeba naturalnie zaangażowałam ochotniczkę do współpracy. Nazajutrz o 6 rano wynosiła towar na rynek, tylko w zdwojonej ilości. Około 9-ej wróciła po następny transport. Teraz przekonaliśmy się, że pomysł mego męża był świetny i że miał wszelkie widoki pomyślnego rozwoju.

Szło to błyskawicznie!

Naturalnie domowemi siłami nie mogliśmy zaspokoić zapotrzebowań. Trzeba było jaknajprędzej starać się o większą ilość pracowników. O to nie było trudno, bo wobec zamknięcia szkół cały zastęp młodzieży poszukiwał pracy zarobkowej. Tę młodzież, rekrutującą się z krewnych naszych i znajomych domów ponowiliśmy zająć przy wyrobie kiełbas.

W tydzień później jeden z pokoi naszego mieszkania zamieniony na pracownię rozbrzmiewał wesołym rozgwarem. Przy białych stołach furkotało bez przerwy sześć maszynek przemielających groch, fasolę, mięso, słoninę i inne ingredjencje.

Ochocza młodzież, panienki chłopcy, pod przewodnictwem paru starszych pań, krzątała się jak w ulu. Jak w ulu też było tam wesoło, bo młodzieży mimo najcięższych czasów nie zbywa na fantazji.

Jedni w dużych cynowych wanienkach studzili groch i fasolę, drudzy przepuszczali je przez maszynki, inni krajali pieczone mięso, inni tłukli korzenie, inni jeszcze moczyli i wydmuchiwali kiełbaśnice. W kuchni trzy służące, również Polki, kocioł za kotłem wstawiały na płytę, smażyły mięso i tłuszcze, myły naczynia.

W sąsiednim pokoju stałam przy wadze i gotowy już produkt wyważałam i rozdawałam przekupniom, czy też pośrednikom, zalegającym do świtu nasz przedpokój. W trzecim pokoju mąż mój przyjmował pieniądze i zamówienia na dzień następny. Jedna osoba zatrudniona była wyłącznie zakupem surowca i dostawianiem go z miasta do pracowni.

Jednem słowem, formalna fabryczka, zatrudniająca wraz z pośrednikami około trzydziestu osób przeważnie „Polonji“. Wśród tego całego zgiełku i pośpiechu, uwijała się mała Lenka, a wszędzie jej było pełno, bo:

— I ja, i ja chcę pomagać.

Ta chęć jej pomocy napędzała wszystkim niemało trwogi, by gdzieś nie wpadła pod bryzgający od gorąca tłuszczu, nie wykąpała się w kotle z ukropem, lub nie wsadziła drobnych paluszków w tryby kręcącej się maszynki. Aż dnia pewnego pani Z., kierowniczka pracowni, która darzyła małą sympatją, wynalazła dla niej odpowiednie, a nader ważne zajęcie:

— Lenko, chodź nam pomagać, wszystkie kiełbasy pękają, wychodząc z pod maszynki, o ile się ich nie podtrzymuje.

Lenka wzięła to do serca. Od dnia tego całemi godzinami wspięta na wysokim stołku, w białym fartuchu, z namaszczeniem podtrzymywała kiełbasy automatycznie wysuwające się z pod maszynki. A przejęta ważnością misji swojej, z dumą i przekonaniem twierdziła:

— Gdyby nie ja, wszystkie kiełbasy byłyby popękane!

Naturalnie otoczenie, by zapewnić sobie potrzebny spokój przy pracy, utrzymywało ją w tem przekonaniu. Chyba, że ktoś z kuzynków pozwolił sobie zażartować z ważności pięcioletniej powagi.

Interesującą była też galerja naszych pośredników handlowych. Typy najrozmaitsze. Bo też kogo wśród nich nie było? Studenci, ziemianie, jakiś hidrotechnik, jakaś artystka dramatyczna, parę nauczycielek, niedoszły adwokat, jednem słowem inteligencja polska bez zajęcia, nie mówiąc już o zawodowych przekupniach i przekupkach, którzy potrafili nawet bić się o towar między sobą. Źle jednak na takich awanturach wychodzili, bo niespokojnym przez czas pewien odmawialiśmy prawa sprzedaży.

Dzięki pomysłowi mego męża mogliśmy nietylko sami przetrwać czas najkrytyczniejszy, lecz mieliśmy tę radość, że wraz z nami egzystowała cała grupa osób, zajętych przy wyrobie kiełbas, którym dawaliśmy życie, zapłatę i współudział w zyskach z przedsiębiorstwa.

(C. d. n.)

Nasz dodatek prawniczy

Kodeks postępowania cywilnego

Opracowanie polskiej procedury cywilnej jest poważnym krokiem naprzód w naszem ustawodawstwie, które w niewielu tylko dziedzinach posiada prawa, pozostałe po zaborcach. Polska kuźnia praw — komisja kodyfikacyjna niezmordowanie pracująca nad zunifikowaniem ustawodawstwa polskiego — w wysokim stopniu przyczyniła się do zatarcia śladów trójzaborowości. Różnorodność praw zaborczych, niejednokrotnie kolidujących z sobą była wielką bolączką społeczeństwa polskiego i ciężarem dla życia gospodarczego.

Nowy kodeks postępowania cywilnego po ustawie o ustroju sądów i procedurze karnej — jest trzecim krokiem na drodze do całkowitej unifikacji prawnej. Dzieli się on zasadniczo na trzy księgi, z których pierwsza mówi o właściwości rzeczowej i miejscowej sądów i o wyłączeniu sędziego, druga księga obejmuje postanowienia, dotyczące samego procesu. Księga trzecia reguluje sprawę sądownictwa polubownego. Nowa procedura cywilna jest bezwzględnie odzwierciedleniem życia i posiada zalety sprawności, co dla prawa jest rzeczą pierwszorzędnej wartości.

Kodeks Post. Cyw. zapobiega też pieniactwu i stoi na stanowisku „rzeczowe odraczania rozpraw". Art. bowiem 238 tej procedury postanawia iż:

Sąd odrzuci środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały do statecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki.

Praktyka sądowa wykaże w jakich ramach należy korzystać z tego artykułu, dla zwalczania pieniactwa.

W dalszym ciągu Kodeks Post. Cywilnego przewiduje na wypadek wyroku zaocznego — wniesienie sprzeciwu, na podstawie którego Sąd — nie doszukując się winy — ponownie rozpatruje sprawę. Pod tym względem nowa procedura polska jest bardziej liberalna niż dotychczasowa. Został także zrealizowany postulat sfer gospodarczych co do większej ochrony praw wierzyciela i zabezpieczenia jego pretensyj. M. in. w sprawach handlowych (wekslowe, czekowe i t. p.), alimentowych o wynagrodzenie za pracę — dozwolone jest natychmiastowe wykonanie wyroku, **„jeżeli opóźnienie uniemożliwiałoby, lub znacznie utrudniałoby wykonanie wyroku, albo naraziło powoda na stratę"**. Na podstawie art. 221, na wniosek powoda, sąd może dozwolić zabezpieczenie powództwa przy jego wytoczeniu jeżeli **„powództwo jest wiarogodne, a niezabezpieczenie mogłoby pozbawić powoda zaspokojenia"**.

Jest także bardzo cenną inowacja w tym kodeksie, przewidująca wskazanie w drugiej instancji nowych faktów i dowodów, nieprzytoczonych w Sądzie Okręgowym . O ile apelacja została znacznie udostępniona, o tyle prawo kasacji jest niezwykle zwężone. Poza innemi ograniczeniami składanie kasacji jest jedynie do puszczalne w sprawach powyżej 500 zł.

Nowy Kodeks Postępowania Cywilnego jako całość — jest nadwyraz zwarty i wprowadza szereg bardzo cennych nowości, zwłaszcza dotyczących zabezpieczenia wszelkich pretensyj, co sfery gospodarcze powitają z zadowoleniem.

W.

Porady prawne

W. D. ŁOWICZ. „Przyjąłem służąca i nie wiedziałem, że zaraz należy ją ubezpieczyć. Tymczasem po trzech tygodniach przysłano mi nakaz płatniczy z Kasy Chorych, który opiewa na kilkadziesiąt złotych. Czy prawnie należy ubezpieczyć służącą, która nie ma jeszcze 21 lat?"

Na podstawie art. 16 ustawy z r. 1920 pracodawca winien zgłosić pracownika, podlegającego ubezpieczeniu na wypadek choroby — do Kasy Chorych w ciągu 3 dni, a najpóźniej w ciągu 5 od dnia przyjęcia do pracy. Zarząd Kasy ściąga składki przypadające za czas od przystąpienia do pracy do dnia, w którym Kasa dowiedziała się o niezgłoszeniu. Artykuł ten daje prawo Zarządowi Kasy do ściągniecia z pracodawcy kary najwyżej do 5-ciokrotnej wysokości zaległych składek.

Wiek pracownika w tym wypadku nie odgrywa żadnej roli.

S. J. MAŁKINIA. „Jeżeli sędzia jest dobrym znajomym oskarżonego, czy można nie dopuścić, by on rozpatrywał sprawę".

Według art. 39 Kodeksu Postępowania Karnego sędzia nie może brać udziału w prowadzeniu sprawy:

jeżeli sprawa dotyczy go bezpośrednio, jeżeli jest małżonkiem oskarżyciela, pokrzywdzonego, oskarżonego albo ich pełnomocnika lub obrońcy; jeżeli jest krewnym lub powinowatym w linji prostej bez ograniczenia, a w linji bocznej aż do stopnia między dziećmi rodzeństwa, wymienionych w poprzdenim ustępie; albo jest związany z jedną z tych osób z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli;

jeżeli w tej samej sprawie był przesłuchany jako świadek lub biegły, albo jeżeli był świadkiem czynu, o który się sprawa toczy; jeżeli brał udział w tej samej sprawie jako prokurator, obrońca, albo jako pełnomocnik oskarżyciela lub powoda cywilnego; jeżeli w tej samej sprawie prowadził śledztwo; jeżeli w niższej instancji brał udział w wydaniu oskarżonego orzeczenia".

To są powody, które uprawniają strony do wniosku o wyłączenie sędziego.

INŻ. Z. WOŁKOWYSK. „Czy istnieje jakaś ustawa, któraby zabraniała wnoszenia podań do urzędów w języku rusińskim. Jestem częstym świadkiem tych faktów? W Polsce mamy chyba język ojczysty i państwowy i tem muszą się posługiwać wszyscy obywatele".

Na podstawie ustawy z lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania w urzędach rządowych i samorządowych oraz według rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy,

„Władze samorządowe i ich zakłady przyjmują podania oraz ustne oświadczenia w sprawach, których załatwienie do nich należy, od obywateli polskich narodowości ruskiej, białoruskiej i litewskiej" w ich języku.

Zależne jest to oczywiście od województw, w których zamieszkują petenci. W woj. Białostockiem — można składać podania w tych językach.

ST. R. Prosimy o przysłanie wspomnianych w liście dokumentów. Niema powodu do separacji. Władze świeckie nie są kompetentne.

CZ. E. GRODZISK MAZOWIECKI. „Jeden z członków rodziny, który wniósł skargę do sądu — umarł. Rodzina jego chciała w dalszym ciągu kontynuować sprawę. Czy jest prawo, które pozwalało by rodzinie dochodzić na drodze sądowej słuszności zmarłego?

Na podstawie art. 65 K. P. K.

„W razie śmierci pokrzywdzonego, prawo skargi lub przyłączenia się do postępowania służy jego małżonkowi, rodzicom, dzieciom i wnukom".

Art. zaś 66 K. P. K. głosi:

„Jeżeli śmierć pokrzywdzonego na stąpiła po wniesieniu przezeń oskarżenia, osobom, wymienionym w art. 65 służy prawo popierania oskarżenia, o ile przystąpią do sprawy w terminie trzymiesięcznym od daty śmierci pokrzywdzonego".

L. S. PACANÓW, K. A. — KOPCIÓWKA KS. J. B. GODZISZÓW, E. K. KRAKÓW — odpowiemy następnym razem. *KS. P. K. BEREZNE* — odpowiemy listownie.

W.

* * *

Listy, dotyczące działu prawniczego należy kierować pod adresem redakcji z dopiskiem „Dział prawniczy".

Opodatkowanie duchowieństwa

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 25 listopada 1930 r. podaje do wiadomości wojewodom południowych części kraju — wyjaśnienie w sprawie opodatkowania duchowieństwa.

Okólnik ten, wydany w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu — głosi, że duchowni nie mogą być pociągani do opłacania dodatków do podatków bezpośrednich.

Posiadają także nadal moc obowiązującą ustawy, zwalniające duchownych od dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego, natomiast duchowni opłacający państwowy podatek gruntowy mogą być pociągnięci do świadczeń drogowych w naturze.

Prawa i obowiązki służby domowej

W ŚWIETLE PROJEKTU NOWEJ USTAWY

Jednem z zagadnień najbardziej wysuwających się na czoło jest niewątpliwie zagadnienie uregulowania prawnego postulatów i obowiązków służby domowej. W wielu krajach sprawa ta została należycie potraktowana. W Polsce, gdzie szeregi pracowników domowych są tak liczne, nie można lekceważyć ustawowego sprecyzowania ich praw i obowiązków.

Przedewszystkiem należy zrozumieć, że żadne z państw nie ma tyle służby domowej, co Polska. Przyczyniła się do tego niska skala potrzeb naszej służby domowej i dość znaczna konkurencja na rynku pracy.

Wielka podaż rak do pracy, a mały popyt obniżyły potrzeby służby domowej do najniższego poziomu. Tem się właśnie tłumaczy, że w Polsce więcej rodzin, niż w innych krajach, może sobie pozwolić na utrzymanie służby domowej.

Dotychczasowe ustawodawstwo społeczne mało poświęca uwagi tej kategorji pracowników, podczas gdy liczba ich z dniem każdym niepomiernie wzrasta. Wieś polska zalewa formalnie miasta bez fachowymi pracownikami, którzy stanowią służbę domową. Nic więc dziwnego, że warunki życia tej kategorji pracowników domagają się bezwzględnej i znacznej poprawy.

Aby w części przynajmniej mieć pojęcie o życiu służby domowej, należy zapoznać się z ankietą, którą ogłosiło przed szeregu laty Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Według ankiety — najwyższą bolączką służby domowej jest zasadniczo nieuregulowany czas pracy.

I właśnie dlatego art. 33 projektu nowej ustawy o służbie domowej stanowczo zastrzega, iż

„Pracownikowi domowemu należy zapewnić w ciągu doby 12-godzinny okres czasu na sen i wypoczynek, w który winien być włączony okres między godziną 23 a 6 rano".

Zrozumieli to dobrze twórcy nowej ustawy. że u nas 12-godzinny dzień pracy służby domowej jest przestrzegany jedynie w bardzo nielicznych wyjątkach. W większości wypadków bowiem pracownicy domowi zajęci są dotychczas po 14 — 17 godzin. Stan ten trwa dlatego, że prawie cała służba domowa jest zupełnie nieuświadomiona co do swoich praw.

Projekt rozwiązuje także nieprzestrzeganą dotychczas kwestję odpoczynku niedzielnego i urlopu wypoczynkowego.

Według nowej ustawy w niedziele i święta

„pracownik domowy może być zatrudniony jedynie przy niezbędnych robotach bieżących".

Nie jestto oczywiście zupełne rozwiązanie sprawy odpoczynku niedzielnego. Nie wiemy bowiem, co ustawodawca uważa za „niezbędne roboty bieżące".

W dalszym ciągu, projekt podkreśla, że słuzbie domowej należy się dodatkowo w dnie świąteczne conajmniej 6-godzinny odpoczynek nieprzerwany, czyli służba domowa w ten dzień nie może być zatrudniona ponad sześć godzin.

Art. 36 nowej ustawy prawnie reguluje t. zw. „wychodnie", które najwięcej stwarzają zgrzytu między pracodawcami a służbą domowa. W wolne godziny od zajęć — pracownik domowy nie jest zmuszony do pozostawania w domu.

W dalszym ciągu projektu znajduje się artykuł, mówiący o urlopach, który przyznaje służbie domowej prawo do ośmiodniowego urlopu płatnego do trzech lat pracy i do 15-dniowego po 3 latach zatrudnienia u tego samego pracodawcy.

Jest także uregulowana kwestja pożywienia dla służby domowej, które musi się składać conajmniej z trzech posiłków w ciągu dnia. Pomieszczenie dla pracownika domowego musi być widne, suche i osobne dla każdej płci.

Projekt ten już w czasie najbliższym będzie rozpatrywany na plenum Sejmu. Wniesiony on był przez szereg działaczy społecznych do laski marszałkowskiej jeszcze w poprzednim Sejmie, lecz niestety, momenty polityczne zaćmiły jego ważność i czekał on cierpliwie w ciągu 10 miesięcy na zajęcie się nim.

Może wreszcie teraz nastąpi uregulowanie praw i obowiązków tej jednej z najliczniejszych kategoryj pracowników fizycznych.

W. Gr.

Meble Sypialnie, stołowe, salonik, szafy, bieliźniarka, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.
St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórze.

NA RATY po 5 zł. TYGODNIOWO
Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta, Serwisy stołowe, kryształy, szkło i porcelana, naczynia aluminjowe i emaljowane. Lodownie pokojowe
„WYGODA GOSPODARSKA"
WARSZAWA,
Marszałkowska 38, m. 20.
2-ga brama 1985

FUTRA najtaniej, najsolidniej
PALTA piżmowce, piszczanikowe, źrebakowe, fokowe i t. p. oraz skórki wszelkiego rodzaju do nabycia w nowootworzonej firmie
KAMCZATKA
Długa 17 (róg Miodowej), tel. 789 82 i 789 72

KUSNIERZ przyjmuje wszelkie przeróbki w/g najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór gotowych futer. Zamieniamy stare futra na nowe.
Farbujemy systemem lipskim.
WICKER, Długa 18,
telefon 298-87.
Odpowiedzialnym klijentom **kredyt długoterminowy.**
UWAGA: Do listopada 50% taniej



ZABAWKI,
dziecinne
i ozdoby choinkowe
poleca
HURTOWNIA
G. LEDERMAN
Warszawa, Nalewki 13, tel. 320-72
Hurt 2063 **Detal**

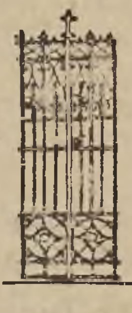
NA GWIAZDKĘ
TRYKOTAŻE pullovery kamizelki, garsonki
temu podobne poleca **FABRYKA,**
HOŻA 35 **W. MENTZEL** w podwórzu. 1855

Sprzedaż niżej cen fabrycznych!!!
Platerów Frageta, Norblina, Plewkiewicza, Henneberga, galanterji artystycznej, artykułów radjowych, elektrycznych, patefonów, rowerów,
Wypłacalnym kredyt — raty
DREHER „FORTUNA"
Warszawa, Żórawia 33
tel. 740-58 1765

OBUWIE
DAMSKIE **Zł. 19**
MĘSKIE **Zł. 27**
najnowszych fasonów, gwarantowane własnego wyrobu, poleca pracownia obuwia
WARSZAWA, DZIKA 9 m. 18
wprost bramy parter 1937

Na Gwiazdkę!
FUTRA
Karakułowe, fokowe, krecie murmie i piszczaniki podług najnowszych fasonów, **50% taniej**, bo w prywatnem mieszkaniu. Dla pp. urzędników państwowych i Komunalnych i pp. Wojskowych specjalny rabat Odpowiedzialnym klijentom bez zaliczki.
„SOBOL" **Dzielna 5 m. 34**
tel: 245-31

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne
Kecna i trwała, konstrukcja stała hermetyczność a skutkiem tego **50%, oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000** sztuk w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polski
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-53.



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ KS. SALEZJANÓW
wykonuje: **KRATY I OGRODZENIA kościelne i cmentarne balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

FUTRA RATY najdogodniejsze i najtaniej
Przerabianie i reperacja futer
fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
NOWOGRODZKA 27, TEL. 249-08.
1840

Zakład Elektrotechniczny
H. WYKOWSKI
Warszawa, Koszykowa 50
Telefon 797-69
Poleca
żarówki gwarantowane 25 św. od zł. 1.75. Latarki kieszonkowe w wielkim wyborze. Baterje anodowe zawsze świeże. Lampy lecznicze oraz wszelkie CZĘŚCI RADJOWE.
Wykonywa wszelkie roboty radjowe i elektrotechniczne. Naprawa, ładowanie i wypożyczanie akumulatorów.
1936

Fabryka maszyn
pończoszniczo-trykotażowych.

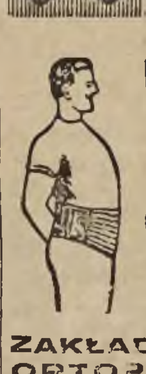


poleca:
maszyny najtaniej na dogodnych warunkach
Wyucza pończosznictwa
I. Kuciński
Warszawa, Nowy-Świat 38.

MEBLE
Wielki wybór całych kompletów pojedyńczych sztuk. Ceny wyjątkowo niskie. Dogodne warunki.
ALEKSANDER
Warszawa, Marszałkowska 108

ZE ZMARSZCZKAMI,
piegami, podbródkami i ze złą cerą pań nie będzie. Panie chcące się pozbyć zmarszczek, piegów, podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, łabędzią szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11 do 5. Pracujące panie w niedzielę od 2 do 7. Hoża 41 m. 7. Paderewska Zofja Ludwika.

MOTORY gazowe, ropowe, lokomobile kupno — sprzedaż remonty, szlifowanie cylindrów i wałów.
Moniuszki 8 — 20
tel. 741-06 1976



PASY
lecznicze i
oszczędnicze
GUMOWE
pończochy
na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. W. Lachowicza
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro
CENY PRZYSTĘPNE

FUTRA
wielki wybór po cenach niskich. Pierwszorzędne modele paryskie
WARSZAWA, CHMIELNA 36,TEL. 655-91
M. Pleszowski

FUTRA damskie od 200 zł.

Skórki futrzane	„	5 zł.
Okrycia pluszowe	„	50 zł.
„ jesienne	„	50 zł.
„ letnie	„	30 zł.
suknie	„	10 zł.
bluzki	„	5 zł

najmodniejsze okrycia przybrane futrem „ 100 zł.
przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów.
Ceny przystępne
Pracownia Krawiecko-Kuśnierska
Br. UNKIEWICZ
Hoża 54 Krucza 30

Ozdoby Choinkowe
W kompletach bogato i wspaniale asortow. Cena kompl. „A" zł. 7,75 „EXTRA" zł. 9,75 „LUX" zł. 12,75 (wraz z opak. w pudełku dykt. oraz kosztami przesyłki) wysyłamy bez zadatku pocztą za zaliczeniem. Do każdych 10 kompletów dodajemy 1 komplet gratis.
Adresujcie natychmiast:
Fabryka Ozdób Choinkowych
MORAWSKI i SZYMANOWICZ,
Warszawa, Elektoralna 31. tel. 442-99
Sprzedaż detaliczna na miejscu oraz pl. Mirowski 12 1843

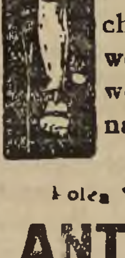
ZIOŁA
WOYNOWSKIEGO, D-ra BREYERA i Mag. WOLSKIEGO
do nabycia
w Centralnym Składzie Aptecznym
Warszawa, Marszałkowska 81
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. Broszurki bezpłatnie

SZAFY TRZYDRZWIOWE,
z lustrem zł. 500.—, brystolki 350.— bieliźniarki 260.—, dwudrzwiowe 280 gotówką i ratami.
POLECA STOLARZ
JAN GAWEŁ
Warszawa, 1918
Grzybowska 48-a m. 10

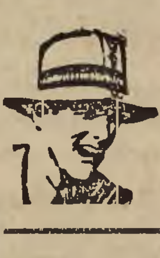
Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 750-02
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące

---

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze-ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA 42 i piętro
telefon 846-52
Medale złote: Petersburg 1916 Warszawa 1927.



Kapelusze welury włochate, meloniki filcowe w modnych fasonach oraz czapki sportowe i uczniowskie
Poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 679-24

WIECZNE PIÓRA
najtaniej można nabyć i zreperować w firmie
KULIŃSKI I ZAJĄC
Nowy Świat 33 w podwórzu

Wielka Sprzedaż Gwiazdkowa



1835

Nowa fascynująca powieść
Józefa Watra-Przewłockiego
MEXICANA
Stron 239. Cena 8.50 zł.
Skład główny w Warszawie
Księgarnia
Przeglądu Katolickiego
Krak. Przedm. 71

OBUWIE gwarantowane
damskie **od zł. 17**
męskie **od zł. 24**
Śnieg. damskie **od zł. 12.—**
Kalosze . . . **od zł. 7.50**
WARSZAWA,
Nalewki 45 m. 2
front, pierwsze piętro 1820

POLSKI PRZEMYSŁ MEBLOWY
pod firmą
„JÓZEF"
Warszawa, Nowy Świat 27
(w podwórzu).
Poleca duży wybór solidnych mebli na dogodnych warunkach

Meble Okazja
Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI mahoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyncze, szafy lustrzane, brystołki, stoły, krzesła, kozetki itp. Ceny kalkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.
Magazyn Okazyj Krucza 34
Stefański

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
I. Jaworski
Warszawa - Praga,
Targowa 38. Tel. 10-21-28



Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedji wchodzące. Jak to: PROTEZY NÓG i RĄK APARATY i GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY PASY BRZUSZNE, i PRZEPUKLINOWE i WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.
Dla Pań na żądanie obsługa damska.

Polacy za Kordonem i na emigracji

Śląsk Opolski

Wprowadzenie nowego ks. proboszcza

Ostatnio w Sudole, pow. raciborski objął probostwo czcigodny ks. Kampka. O 8-mej rano został powitany prze zastępcę rady kościelnej p. Józefa Zwierzyńę Około 9 i pół wyruszyła procesja z kościoła przez bramę, na tę uroczystość zbudowaną przed głównemi drzwiami probostwa. Gdy ks. proboszcz Kampka w obecności ks. dziekana Melzera z Wojnowic i innego duchowieństwa z okolicy zjawił się przed drzwiami, przewodniczący gminy p. Franciszek Rostek wystąpił z z mową powitalną w ojczystym języku, wzruszającemi słowami witając naszego nowego ks. proboszcza.

Przed drzwiami kościoła mała dziewczynka oddała klucze, które trzymała na pięknej poduszce, przyczem przemówiła kilka słów. Przed ołtarzem zajął miejsce ks. dziekan na krześle a ks. prob. ukląkł u stopni ołtarza i złożył przysięgę w łacińskim języku. Po wszystkich uroczystych ceremonjach wstąpił nasz ks. proboszcz po raz pierwszy na ambonę. Po kazaniu odprawił Mszę św. w asyscie ks. prob. z Bieńkowic i ks. Plucha z Turza.

Kulturalne usiłowania

W ostatnich dniach zostały nowo otwarte biblioteki w Nakle i Folwarku, które mieszczą się: w Nakle u p. Franciszka Bawoła, w Folwarku u p. Stanisł. Wieszali.

Bibljoteki zawierają w sobie cały szereg pięknych książek treści historycznej, powieściowej, religijnej, naukowej i dział dla młodzieży.

Poświęcenie lokalu harcerskiego

W jednej z ubikacji „Rolnika" opolskie go odbyła się piękna uroczystość poświęcenia „Harcówki", t. zn. lokalu zbiórek naszych harcerzy. Tem samem spełniło się żywione od dawna życzenie naszych harcerzy i harcerek, dążących do osiągnięcia własnego „dachu nad głową".

Na Łotwie

Dagda. — Prywatna Polska Szkoła Podstawowa

Dzięki owocnej pracy członków filji dagdzieńskiej Związku Polaków na Łotwie oraz Zarządu Centralnego Zw. Pol. w Łotwie z wice - prezesem p. St. Łasewiczem na czele, została założona polska szkoła podstawowa w Dagdzie przy ul. Rzeżyckiej 19.

Dynaburg. — Z polskiej frakcji miejskiej

Na ostatniem z posiedzeń Rady Miejskiej m. Dynaburga, na wniosek polskiej frakcji, uchwalono na święta Bożego Narodzenia dla biednych mieszkańców m. Dyneburga wydać „pajki" na sumę Ls 1200.

Sprawy szkolne

Odbyło się posiedzenie Urzędu Szkolnego Dyneburskiego Samorządu Miejskiego, na którem został rozpatrzony budżet szkolny na przyszły 1931 rok.

Urząd szkolny dokonał podziału sum wyznaczonych dla niezamożnych uczących się. Na 1253 uczni w szkołach polskich wypadło Ls 1441 (95).

Ilość uczących się Polaków w szkołach miejskich miasta Dyneburga jest większa, niż 1253, lecz niestety, uczęszczają niektórzy nie do polskich szkół, to też nie mamy pewności czy oni korzystają z zapomogi i nie możemy dopomóc im.

Polskie Towarzystwo Dobroczynności

W lokalu Tow. „Ochronka" o godz. 7 wiecz. dnia 11 grudnia odbyło się doroczne Walne Zebranie Polsko - Katolickiego Tow. Dobroczynności. Przewodniczącym zebrania obrano p. Michała Szawdyna, na sekretarza p. Paulinę Chrustanównę.

W związku z 400-letnią rocznicą urodzin Jana Kochanowskiego, w lokalu Stowarzyszenia Akademickiego, p, prof. Krzyżanowski wygłosił odczyt o naszym pierwszym poecie „z Bożej łaski" J. Kochanowskim.

We Francji

Wiec w Revin

Na około 700 do 800 rodaków mieszkających w Revin i okolicy na wiec przybyło około 300. Przewodniczyli pp Stryjkowski i Winkowski. Godzinnego przemówienia p. Kwiatkowskiego o stanowisku emigranta wobec spraw krajowych i emigracyjnych oraz o potrzebie organizacji i współpracy całej emigracji między sobą dla dobra całości wysłuchano z wielką uwagą, a imieniem wiecowników podziękował referentowi serdecznie p. Mazurkiewicz.

Postanowiono założyć natychmiast filję Związku Robotników Polskich, do której zapisała się znaczna liczba obecnych.

Tow. Wzajemnej Pomocy w Charleville

Towarzystwo Wzaj. Pomocy w Charleville istnieje dopiero od miesiąca, ale liczy już kilkudziesięciu członków. Referat z historji polskiej emigracji we Francji i o potrzebie organizacji celem obrony interesów wychodźtwa i podniesienia jego poziomu kulturalnego i oświatowego wygłosił p. Kwiatkowski na zebraniu, które odbyło się ubiegłej niedzieli o 4 i pół po południu.

Wiec w Sedanie

Wiec w Sedanie zwołany był jako publiczne zebranie miejscowej filji Związku Robotników Polskich, w której działają pp.: Czarny, Tomczyk i Izaak. Pan Kwiatkowski mówił o zadaniach organizacyj naszych na wychodźtwie, ze specjalnem uwzględnieniem znaczenia Związku Robotników Polskich. Zebrani w liczbie około stu wysłuchali referatu z wielką uwagą i prosili mówcę, by do nich przybył na poświęcenie sztandaru przewidziane na 3 maja.

Uchwalono także podjąć starania o rozszerzenie nauki polskiej dla licznej dziatwy polskiej, gdyż stan rzeczy obecny jest niewystarczający.

Wykłady polskie w Lille

Z początkiem stycznia 1931 r. rozpocznie wykłady z zakresu literatury polskiej na Uniwersytecie Państwowym w Lille dr. Manferd Kridl wykładający obecnie na uniwersytecie w Brukseli.

Na wykłady dojeżdżać będzie prof. Kridl z Brukseli raz w tygodniu, prawdopodobnie we czwartki.

Organizowanie harcerstwa

W ostatnich czasach powstał przy ambasadzie polskiej instruktorjat harcerski i jest pewność, że w niedługim czasie nasze kolonje wychodźcze pokryją się siecią oddziałów harcerstwa w całej Francji. Organizujący oddziały harcerstwa z ramienia ambasady p. Malewski z kolei odwiedził Alzację i czas swojego tu pobytu poświęca na założenie harcerstwa, względnie jego powiększenie na tutejszem terenie. W niedzielę 1 grudnia p. Malewski zorganizował dwa Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Szkoła polska w Auboué

Dnia 10 grudnia r. b. obchodziła kolonja polska w Auboue (M. et M.) uroczystość otwarcia szkoły polskiej. Uroczystość zaczęto wysłuchaniem Mszy św. przez dziatwę szkolną i rodziców, która odprawił ks. prob. Ziemski, duszpasterz wychodźtwa polskiego w okręgu Briev. Po nabożeństwie udano się przed salę zabaw, gdzie odbyła się wspólna fotografja.

ŻYCIE STOLICY

Z NIEDZIELI

Wczorajsza, ostatnia przed świętami, niedziela wywabiła tłumy na ulice miasta, a słoneczna, piękna pogoda sprzyjała... oglądaniu wystaw. Jedynie bowiem na to stać było warszawian, to też, gdy przed oknami wystawowemi sklepów zbierała się tłumnie publiczność — wnętrza magazynów, tak konfekcyjnych, jak i żywnościowych — świeciły pustkami. Kupcy daremnie oczekiwali klijenteli, twierdząc jednogłośnie, że tak smutnych świąt jeszcze „w Polsce nie było". Również i choinki, choć ich niewiele sprowadzono do Warszawy, nie cieszyły się nadzwyczajnym popytem. Niedziela minęła. Być może, że ostatnie dwa dni przedświąteczne przyniosą tak upragnione ożywienie w magazynach, sklepach i na targach. Oby!

5.000 PACZEK GWIAZDKOWYCH DLA UBOGIEJ DZIATWY!

W lokalu Wydziału opieki, społecznej odbyło się posiedzenie stołecznego Komitetu „Gwiazdki" dla ubogiej dziatwy Warszawy

Komitet przygotowuje 5 tys. paczek gwiazdkowych dla ubogiej dziatwy. Paczki te zawierać będą pierniki, jabłka, cukierki i inne łakocie, uzyskane dzięki ofiarności szeregu firm warszawskich.

Prócz łakoci Komitet rozdzieli jeszcze pewną ilość obuwia, bielizny i ubranek.

We wszystkich przytułkach i domach wychowawczych miejskich urządzona będzie wigilja dla wychowanków i pensjonarjuszy.

RUCH TRAMWAJÓW W ŚWIĘTA

W dniu wigilijnym, 24 bm. tramwaje warszawskie kursować będą do godz. 6-ej wieczorem.

Pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia ruch tramwajowy będzie wstrzymany przez cały dzień do godz. 10-ej wieczór. O tej porze wyjadą na miasto pierwsze tramwaje nocne.

W drugim dniu świąt ruch tramwajowy odbywać się będzie normalnie.

BUDOWA INSTYTUTU RADOWEGO ...

W czwartek 18 grudnia odbyło się posiedzenie Zarządu Towarzystwa Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej — Curie w Klinice Dermatologicznej pod przewodnictwem Prof. Dra Fr. Krzystałowicza. Mimo ciężkich warunków materjalnych zdołano w lecie posunąć roboty budowlane do tego stopnia, że tak upragnione i oddawna zapowiadane otwarcie Instytutu mogłoby nastąpić już w czerwcu 1931 r. Zarząd zwraca się zatem do całego polskiego społeczeństwa, aby nie ustawało w ofiarności, zakupując cegiełki po zł. 100 lub składając dowolne ofiary na conto P.K.O. — Nr. 9.535 lub w Biurze Instytutu Radowego ul. Wawelska 3 tel. 537-38.

ROZBICIE PRÓŻNEJ KASY

Przy ul. Ptasiej 2 na poddasze jednopiętrowego domu dostali się złodzieje. Po wyłamaniu desek, zakradli się — do hurtowego składu. W składzie wycięli otwór w podłodze, a następnie w suficie i przeszli do sklepu i kantorku na parterze. Tam rozpruli rakiem tylną ścianę kasy ogniotrwałej, spodziewając się znaleźć gotówkę. Kasa zawierała jednak różne weksle, rachunki i inne papiery. Wtedy sprawcy nieudałej wyprawy, rozbili kilka szafek i szuflad, lecz nie znalazłszy dla siebie łupu — zbiegli tą samą drogą. Zawiedzeni srodze kasiarze pozostawili na miejscu: linkę, stary parasol i kilka baterji do lampek elektrycznych.

REPERTUAR MAŁY:

WIELKI — „Orfeusz w piekle".
NARODOWY. „Kres wędrówki".
NOWY. „Nowa umowa małżeńska".
LETNI. — „Pani ministrowa".
POLSKI „Noc listopadowa"
MAŁY „Lekkomyślna siostra"
ATENEUM — „Ulica".

JAKIE BĘDĄ DALSZE LOSY

WARSZAWSKIEJ GIEŁDY MIĘSNEJ?

O potrzebie utworzenia Giełdy Mięsnej w Warszawie mówiło się od dawna. Nie było nikogo ktoby negował konieczność istnienia takiej instytucji, której głównym zadaniem miało być unormowanie stosunków w dziedzinie handlu mięsnego, a głównem celem ochrona konsumenta przed wyzyskiem, spowodowanym głównie wysokiemi zarobkami pośredników.

Gdy rząd wyraził swoją zgodę i wyasygnował na potrzeby organizacyjne Giełdy Mięsnej zł. 50.000 — zdawało się, że tem samem zostały położone podwaliny pod gmach jeszcze jednej placówki nietylko gospodarczej, lecz i użyteczności publicznej. Prace zaczęto od ukonstytuowania się Komitetu organizacyjnego, rozpoczęto długą, bardzo długą serję konferencyj, które częściowo odbywały się po kawiarniach, na czele instytucji stanęli ludzie być może ożywieni, być może — dzielni i energiczni, ale — nie mający żadnego absolutnie przygotowania i wykształcenia fachowego do prowadzenia instytutcji, o organiźmie tak skomplikowanym i poważnym. Słowem: niedość poważnie potraktowano prace i to wkrótce znalazło swój wyraz, wprawdzie niespodziewanie, ale zato dość gwałtownie.

Posiedzenie organizacyjne, które miało się odbyć w dniu 7 grudnia i na które zaproszono p. wiceministra Przemysłu i Handlu Doleżala — zostało zerwane przez „domową sprzeczkę" między znajdującymi się na sali obozami, a przewodniczący wogóle nie wiedział, jak może i jak powinien się zachować. Tedy — reprezentant Rządu opuścił salę, zaproszeni goście również i tak się skończyło „pierwsze zebranie organizacyjne".

Obecnie po dwóch tygodniach medytacyj i rozważań — prezudjum komitetu organizacyjnego zebrało się, aby przyczyny upadku Giełdy jeszcze przed jej rozpoczęciem omówić i zastanowić się nad dalszemi krokami.

Po omówieniu raz jeszcze tego, co się stało dnia 7 grudnia — postanowiono wyznaczyć następny termin zebrania, na którym będzie już dokonany wybór Rady Giełdowej. Uchwalono dalej zwrócić się do p. wiceministra Doleżala z prośbą o ponowne przybycie na zebranie.

Jak słychać jednak Rządu obchodzi się obecnie dość sceptycznie do całego przedsięwzięcia i nie zamierza popierać w dalszym ciągu prac organizacyjnych, o ile będą one prowadzone tak, jak to dotychczas miało miejsce.

Szkoda, żeby Giełda Mięsna miała w zarodku swoim zginąć; powtarzamy bowiem, że dla konsumenta jest ona sprawą znaczenia pierwszorzędnego. Niechże lepiej zginą zawczasu usterki jej organizacji...

ELEKTROWNIA PRZECIWKO MAGISTRATOWI

WARSZAWSKI PRĄD PRZED PARYSKIM TRYBUNAŁEM

W drugiej połowie stycznia odbędzie się w Paryżu przed Trybunałem rozjemczym dalszy ciąg rozprawy na temat podwyżki cen prądu elektrycznego w Warszawie, której żądają francuscy eksploatatorzy warszawskiej elektrowni.

Arbiter Asser zażądał od Magistratu warszawskiego dokładnego sprecyzowania jego stanowiska w tej sprawie. Magistrat, jak wiadomo, zakwestjonował kompetencje arbitra do rozstrzygania sprawy.

Radca prawny Magistratu opracowuje w tej sprawie odpowiednie pismo, które przesłane będzie do Paryża.

Towarzystwo elektryczności, w którego posiadaniu jest Elektrownia warszawska, postawiło żądania niesłychanie wygórowane i nieuzasadnione, domagające się blisko podwójnej ceny opłat za prąd elektryczny. Sądzić należy, że Magistrat dołoży wszystkich starań, aby ludność Warszawy od zagranicznego wyzysku uwolnić.

PROCES O WIELKIE NADUŻYCIA

Na wokandzie izby karnej Sądu Najwyższego znaleźć się ma dziś t. j. 22 b. m. wielki proces o nadużycia popełnione przed dwoma laty w wileńskiej dyrekcji lasów. 5-ciu b. urzędników dyrekcji skazanych zostało za defraudacje sięgające 150.000 zł. przez pierwsze dwie instancje na kary po 4 i 2 lata więzienia.

RUCH TOWAROWY W CZASIE ŚWIĄT

Ministerjum komunikacji wydało zarzadzenie polecające wstrzymanie ruchu pociągów towarowych w okresie świąt od godz. 18 dnia 24 b. m. do godz. 6 dnia 26 b. m., z wyjątkiem pociągów przewożących pilne transporty wojskowe z ludźmi, ładunki, ulegające szybkiemu psuciu oraz żywy inwentarz. Przedsięwzięte będą odpowiednie środki w celu zabezpieczenia od kradzieży pociągów, zatrzymanych w drodze na czas przerwy ruchu.

Z FILHARMONJI

Dziś w niedzielę, na poranku muzycznym wykonane będą utwory Karłowicza („Odwieczne pieśni": pieśni na głos solowy) i Morawskiego (II-ga suita z baletu „Miłość"). Solistą będzie artysta opery p. Bregy Dyryguje p. Wolfstal.

Dziś po południu odbędzie się „Tani koncert symfoniczny" którym dyrygować będzie p. Bronisław Szulc. Na czele programu piąta symfonja Czajkowskiego i fantazja na fortepian Maliszewskiego. Solistami będą p. Helena Diecksteinówna fortepian i Władysław Wochniak (skrzypce).

Radjo

Program Pol. Radj. na dn. 24 b. m.

WARSZAWA: 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramof. 17.00 Słuchowisko dziecięce „Panajezusowa choinka". 17.35 — 18.15 Koncert z Krakowa. 18.15 — 18.45 Słuchowisko. 21.00 — 24.00 Audycja wigilijna. 21.00 — 21.30 Tr. ze Lwowa. 21.30 — 22.00 Tr. z Krakowa. 22.00 — 22.30 Tr. z Wilna. 22.30 — 23.00 Warszawa. Aud. wigilijna dla samotnych. 23.00 — 23.30 Tr. z Poznania. Aud. wigilijna. 23.30 — 24.00 Tr. z Katowic. Słuchowisko wigilijne „Miód w sercu" 24.00 Tr. Pasterki.

KRAKÓW: 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Kom. meteor. z Warsz. 17.00 Słuchowisko dla dzieci. 17.35 — 18.15 Koncert. 21.00 — 24.00 Audycja wigilijna zbiorowa wszystkich stacyj polskich: 21.00 — 21.30 Tr. ze Lwowa. 21.30 — 22.00 Tr. z Krakowa. 22.00 — 22.30 Tr. z Wilna: audycja wigilijna: „Dalekim od domu rodzinnego". 22.30 — 23.00 Tr. z Warszawy: audycja wigilijna dla samotnych. 23.00 — 23.30 Tr. z Poznania. 23.30 — 24.00 Tr z Katowic. Słuchowisko wigilijne: „Miód w sercu". 24.00 Tr. Pasterki.

POZNAŃ: 7.15 — 8.00 Gazeta poranna R. P. 13.00 — 13.05 Sygnał czasu. 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 14.00 — 14.15 Komunikaty PATA. 14.15 — 14.30 Kom. gosp.-roln. 16.30 — 17.00 Audycja wigilijna dla żołnierzy, organiz. przez D. O. K. 17.00 — 17.35 Słuchowisko dla dzieci z Warsz. 17.35 — 18.15 Koncert z Krakowa. 18.15 — 18.45 Słuchowisko dla młodz. z Wilna. 18.45 — 19.00 Nadprogram z ilustr. muz., komunikaty okaz. 19.00 — 19.10 „Pozdrowienie i życzenia świąteczne dla rodaków na obczyźnie", wypowie ks. dr. St. Janicki. 21.00 — 24.00 Audycja wigilijna zbiorowa ze wszystkich stacyj polskich. 21.00 — 21.30 Tr. ze Lwowa. Audycja wigil. 21.30 — 22.00 Tr. z Krakowa. Audycja wigil. 22.00 — 22.30 Tr. z Wilna. Audycja wigil. „Dalekim od domu rodzinnego". 22.30 — 23.00 Tr. z Warszawy. Audycja wigil. dla samotnych. 23.00 — 23.30 Tr. z Poznania na wszystkie stacje polskie. Audycja wigil. — Wyk.: Chór męski „Arion" pod dyr. A. Klichowskiego Wł. Gogojewiczowa (mezzosopram), J. Komorowska (akomp.). W programie: Kolędy na chór męski i solo. 24.00 Tr. Pasterki z Katowic.

KATOWICE: 11:58 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12.10 — 13.10 Koncert z płyt gramof. 13.10 Kom. meteor. z Warsz. 17.00 — 17.35 Słuchowisko dziecięce z Warszawy. 17.35 — 18.15 Koncert z Krakowa 18.15 — 18.45 Słuchowisko dla młodzieży z Wilna. 21.00 — 24.00 Audycja wigilijna — zbiorowa ze wszystkich stacyj polskich. 21.00 Lwów. 21.30 Kraków.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 60 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-47.

Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.